

NKDZIEU. 12 LUTNO 1933 R.

## Stanowisko Polski

« sprawie orogrenu prac rozbroienioitfyth

OBNEWA 11Z — W debacie prezydium konferencji rozbrojenowej nad programem prac konferencji przemawiał dziś delegat polski min. Raczynski.

Delegat polski wyraził zadowolenie, że plan brytyjski został o-lólate przyjęty jako punkt wyjścia prac konferencji, a również, że delegacja brytyjska zgadza się na odsuniecie tymczasem na bok zasad politycznych w te) liczbie zasady o równouprawnieniu Niemiec.

Delegat polski zgłosił kategorię o zastrzeżeniu przeciw pewnym Interpretacjom p. Nadomego który siliował przedstawić zasadę równości praw jako podstawę prac konferencji.

Min. Raczynski wyTazB, jedno-Eześrac zadowolenie, że wyjaśnię- nla Pani Boncoura nie pozostawiły ładnych wątpliwości co do charik teru okładu 5-uu mocarstw w odniesieniu do prac konferencji.

## Złoto polskie w sztabach

• a ptzethowan u  
\* bankach zagranicznych

Zapas złota w Banku Polskim na koniec grudnia roku ubiegłego wynosił 600,4 miliony zł. W Ciągu roku 1932 zakupiono złota w kraju za 22,5 mili. zł., a zagranicą za 66 mili. zł., czyli ogółem kupiono za sumę 88,5 mili. zł. Natomiast Bank Polski sprzedał złota zagranicą za 186,7 mili. zł., tak, że zapas na koniec grudnia roku ubiegłego wynosił 502,2 mili. zł. Wykazany zapas złota, obliczony według równi monetarnej (zł. 5.924,44 — 1 ki. czystego złota) znajduje się: w kraju, w skarbcach bankowych, w monetach różnych krajów na 27,9 mili. zł. i w sztabach — 211,7 mili. zł.

W zagranicznych bankach emisyjnych. Bank Polski posiada złoto tylko w sztabach w wysokości 212,6 mili. zł., którą przechowuje w następujących bankach emisyjnych: Bank of England, Banque de France, Federal Reserve Bank i w Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei.

## Ustawa kórcielowó w drodze do Se mu

Wczoraj minister Przemysłu i Handlu skierował do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o kartelach. Streszczenie tego projektu podawaliśmy przed trzema dniami według agencji „Iskra”.

## Składka na Kaw Chorych obniżona o 2% Ale porady i leki nie będą bezpłatne

Przyjęta w osłatecznym brzmieniu przez komisję ochrony pracy ustawa scałeni owa przewiduje następujące zmiany w ubezpieczeniu chorobowym:

Składka na Kasę Chorych zostaje zniżona z 12 na 5 proc. otrzymany poborów, przyczem zarówno pracodawca, jak i pracownik płacą po połowie (dotychczas pracodawca opłacał 60, pracownik — 40 proc.).

Mimo to obciążenie, składka ter pracowniczych nie wzrośnie,

## Konwersja %% oblig. Państw, renty Ziemskiej M trzyprocentovt obligacje z przytnlefam

W tych dniach ma wpłynąć do Sejmu — Jak się dowiaduje Agencja „Iskra” — projekt noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Nowela ta przewidyje konwersję 5 proc. obligacji państwowej renty ziemskiej, w których w znacznej części wypłacane jest wynagrodzenie za przymusowe wykupienie przez Ekarb państwa raeruchotności tamskie na cele parcelacyjne.

Projekt noweli przewiduje obniżenie oprocentowania obligacji państwowej renty ziemskiej do 3 proc. w stosunku rocznym

Pozatem nowe przepisy przewidują 60-letni okres umorzenia dla nowych obligacji 3 proc. państwowej renty ziemskiej.

## Kula w plecy — na progu wolności przy ucieczce z Sowie ów

Donoszą z pogranicza, że wczoraj koło Niegoriołoje zatrzymano czterech wojskowych sowieckich, którzy z bronią w ręku usiłowali dostać się na teren Polski. Jeden z uciekających został zastrzelony.

KULIG NA WSI



Wasilewski

Paiau sztuki". Trebacka z.

## Wyrok na przewodców „Centrolewu” zatwierdzony przez sad Apelacyjny w Warszawie

zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o godz. 3 po poł. ogłoszony został przez warszawski sąd apelacyjny wyrok w sprawie przewodców Centrolewu.

Już około godz. 2-ej po poł. do gmachu Sądu na pi. Krasiejskich zaczęła przybywać publiczność. Wpuszczana do środka za biletami.

Wszystkie miejsca na sali zajęte. Ławy oskarżonych i miejsca obrońców świecą pustkami.

Z obrońców przybyli tylko trzej, adw. Nowodworski, Benkiel i Potok, wszyscy w charakterze prywatnym. Zajęte miejsca wśród publiczności

Punktualnie o godz. 3-ej na salę wszedł prok. Grabowski. On jeden tylko reprezentował podczas odczytywania wyroku urząd prokuratorowski. Drugi oskarżyciel publiczny, prok. Rauze, nie zjawił się w Sądzie.

W kilka minut po 3-ej zabrzmiał nerwowy głos dzwonka, — znak, że na salę wkracza sąd.

Przewodniczący zaczyna czytać wyrok. W grobowej ciszy słowa jego rozbrzmiewają zda się, jeszcze głośniejszy.

Padła stereotypowa formułka wyroku: Sąd apelacyjny rozpatrzywszy skargę oskarżonego Hermana Liebermana i towarzyszy itd..., poczem następuje wyKczenie drugiej listy paragrafów i artykułów kodeksu karnego.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego, z tą tylko różnicą, że wszystkim oskarżonym zamiast kaTę więzienia, zastępującego dom poprawy, na karę więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich.

Wyrokami sądu okręgowego oskarżeni skazani zostali:

Herman Lieberman na 2 i pół roku więzienia.

Norbert Barłicki — na 2 i pół roku.

Stanisław Dubois — na 3 lata.

Mieczysław Mastek — na 3 lata.

Adam Pragier — na 3 lata.

Adam Ciołkosz — na 3 lata.

Władysław Kiemik — na 2 i pół roku.

Wincenty Witos — na półtora roku.

Kazimierz Bagiński — na 2 lata.

i Józef Putiek — na 3 lata.

Sąd apelacyjny złagodził nieco karę skazanym, a to w skutkach jakie za sobą pociąga wyrok skazujący.

Sąd okręgowy skazał ich wszystkich na utratę praw obywatelskich i honorowych według brzmienia kodeksu, który mówi, że skazany nabywa prawa z powrotem dopiero w dziesięć lat po odciernieniu kary, przyczem sąd może skrócić ten okres po upływie połowy tego terminu i jeśli skazani wykazą się dobrym sprawowaniem.

Sąd apelacyjny jednak zgóry skrócił oskarżonym ten okres, bowiem wszyscy skazani na 3 lata więzienia, a więc Dubois, Mastek, Pragier, Ciołkosz i Putiek pozbawieni zostali praw publicznych i obywatelskich przez lat 5, a pozostali a więc Witos, Lieberman, Barlicki, Kiemik i Bagiński — na lat 3.

Utrata praw publicznych, określona artykułem 45 nowego kodeksu karnego, obejmuje utratę biernego i czynnego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, sa morządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, udziału w wymiarze sprawiedliwości, utracie urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania.

Utrata praw publicznych, określona artykułem 46 k. k.: obejmuje utratę tytułów zaszczytnych, ordeków i odznaczeń, tudzież zdolności do ich uzyskania.

Na poczet kosztów sądowych drugiej instancji sąd postanowił po brać od Witos i Bagińskiego po 40 złotych, od wszystkich pozostałych oskarżonych po 80 złotych.

W ustnych motywach przewodniczący zaznaczył, iż sąd apelacyjny nie uwzględnił zarówno żądania prokuratury o zmianę kwalifikacji 1 o surowszą karę dla oskarżonych, jak i wniosku obrony o uchylenie wyroku sądu okręgowego i uniewinnienie oskarżonych.

Sąd apelacyjny uznał wyrok sądu okręgowego za prawidłowy w zakresie orzeczenia o winie oskar-

## Miasto Neunkirchen w gruzach

Stratny wybuch zbarnika azu Około 150 zabitych. 1800 rannych

BERLIN 11Z Wczoraj w Neunkirchen (w zagłębiu Saary) wydarzyła się olbrzymia katastrofa. Wielki zbiornik gazu pojemności

120.000 metrów sześciennych wyleciał w powietrze.

Wybuch był tak silny, że skutki lego odczuto nawet w dalszej okolicy. Około 50 domów okolicznych zostało zdemolowanych.

Liczba zabitych przekraczała ma 100 osób. rannych jest ponad 1.500.

BERLIN 11.2. — Według ostatnich komunikacyjnych uległy zniszczeniu.

Na dworcu kolejowym w Neunkirchen wypadły wszystkie szyby, raniąc wielu podróżnych.

Wszystkie szpitale w Neunkirchen i okolicy są przepełnione rannymi.

O sile wybuchu świadczy fakt, że dach zbiornika wyrzucony został na wysokość 800 mtr.

Cała huta w Neunkirchen stoi w ogniu.

Niezależnie od eksplozji, zbiornika gazu wyleciała w powietrze labryka benzolu.

Cały obszar dotknięty katastrofą otoczono kordonem policji, która nie przepuszcza nikogo na miejsce katastrofy.

BERLIN, 10. 2. Według ostatnich doniesień z Saabriicken, z podgruzów domów w Neunkirchen wydobyto dotychczas 50 zabitych. 250 ciężko i 450 lżej rannych.

Miasto przedstawia widok, jakgdyby po ostrzeliwaniu podczas wojny. Wśród ofiar katastrofy jest znaczna ilość kobiet i dzieci.

Według ostatnich wiadomości z Kolonii liczba rannych przekracza 1000 osób. wśród nich przeszło 150 ciężko.

Na miejscu katastrofy rozgrywają się straszne sceny. • Ewakuacja terenów w pobliżu huty wzmożła groźbę położenia.

Wśród krwawej łuny błądzą męfczyźni, kobiety i dzieci poszukując zaginionych członków swych rodzin.

BERLIN 11-2. O katastrofie w Neunkirchen nadchodzą dalsze, przejmujące groźną wiadomości.

Do godz. 8 rano odgrzebano 49 zabitych. Pod gruzami zawalonych domów znajduje się, jak przypuszczają, jeszcze drugie tyle zabitych.

Liczba ciężko rannych dochodzi do 300 osób, część z pośród nich znajduje się w stanie beznadziejnym.

Lżej rannych jest około 1.200 osób.

Katastrofa okryła żałobą całe Niemcy, dzienni ki wyszły z czarnymi obwódkami.

Miasto Neunkirchen zostało całkowicie zniszczone. Na jednej z ulic uległo zawaleniu 15 domów. Huta żelazna nie będzie mogła być uruchoniona przed upływem roku. Wybuch był słyszany w odległych miejscowościach, a nawet w Bazylei

Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona. Krążą pogłoski, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

BERLIN 11.2. Z Neunkirchen donoszą: Liczba zabitych obliczają na 100 do 150 osób, rannych jest około 1 800. Wśród rumowisk krzają s e przybyłe ze wszystkich stron kolumny sanitarne i oddziały straży ogniowych. Z Francji przybyły wozy sanitarne ze środkami opatrunkowemu

O sile wybuchu świadczy najwymowniej fakt, że przejeżdżające w chwili wybuchu tuż obok zbiornika gazowego auta osobowe zostały siłą wybuch uniesione w górę i rzucane o ściany pobliskich domów. W ten sposób zdruzgotanych zostało 6 aut. Pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

W pobliżu gazomierza znaleziono kilkunastu zabitych z kolumny ratowniczej, która na wieść o pierwszym wybuchu zbiornika benzolu popieszyły na miejsce wypadku i znalazła się w momencie drugiego wybuchu w bezpośrednim sąsiedztwie zbiornika gazowego.

Skzody, wyrządzone katastrofą, obliczają na kilkanaście milionów marek. Tysiące ludzi znalazło się nagle wskutek zniszczenia całego szeregu fabryk i hut bez pracy.

Zakłady przemysłowe w Neunkirchen otrzymały w ostatnich tygodniach zamówienia z Rosji sowieckiej na 15 milionów marek. Zamówień tych obecnie wykonać nie mogą.







Po manifestacji w Chicago



W czasie rozpraszania przed konsulem Japońskim w Chicago demonstracji protestacyjnej przeciwko sytuacji na Dalekim Wschodzie doszło do starcia policji z tłumem. Na zdjęciu policja zbiera rannych.

Maskaradowe... gusta Berlina

od „Raubrittera” do „Marteny”

„Pierwszorzędne” atelier kostiumów maskaradowych w Berlinie. Z ulicy widać w oknach pierwszego piętra postrojone manekiny średniowiecznych rycerzy i nowoczesnych generałów.

W dziale dla panów — długi pawilon mundurów. Stolica militarystycznego państwa kocha się w mundurach: są wszelkie formacje wszelkich epok, nie wyłączając ciężkich żbroi „raubriterów”.

Mundurów wojskowych są na maskaradach ostatnim krzykiem mody. Jako echo licznych wojskowych defilad w najnowszych filmach. Byłe „oferma” chce wyglądać conajmniej, jak WULF Fritsch, sztywny sztabowiec tyłu operetek wie deńskich.

Maskarada przeżyła się wraz ze swym haremem: pierwszy lepszy „torrero” lub porucznik huzarów odbija mi najpiękniejszą hurysę. Bo zaraz po wokuju I rżę „torero”, niegorze] od tamtego uposażony w tęczynie I „sex - appeal”.

Na Indjan czerwonoskórych niema. Jest to kostium tani — jakas] rusie” w egzotycznym kokoszniku I wy płachta, nieco piór na głowie — zająkch sznurowanych buciakach, ukrywa trzy marki można tztz ukazać się na Jjących szczerline zbyt grube łydki.

„Książę karnawału”, obcisty atlaso- koscum z wielobarwnymi bufiastekimi rękawami Rumunki. Dobre gospo ml rękawami giernków, żądany bywa ukrywają zniszczoną skórę rąk przez młodych, smukłych marzycliel. jpod orzechowym olejkim srtkglej,

Pasto drzewna Pomysłowy wynalazek dla stolarzy

Drzewo, jako materia snycerski, trudne jest do obróbki, gdyż łatwo się kruszy I łamie. To też subtelne rzeźby z mebli I ram do obrazów bywają niekiedy owocem dłuższej, żmudnej dhaniny, niewspółmiernej do wartości dzieła.

Proces o spadek z XVII wieku Heraldyk z Antwerpii odkrył dziedzica

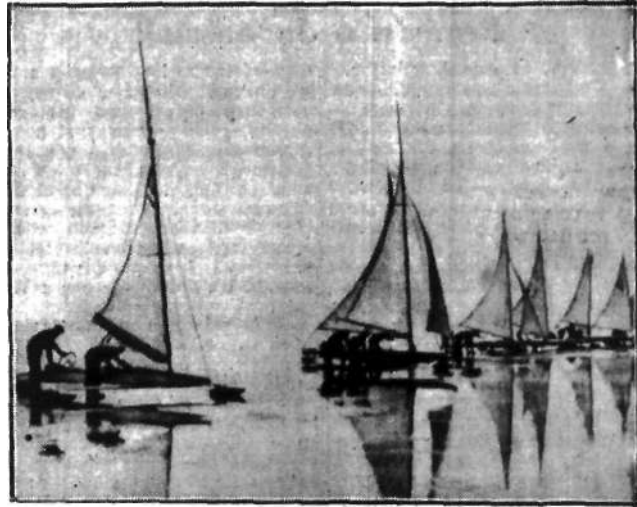
W Rotterdamie toczy się obecnie niezwykle proces. Przedmiotem rozprawy jest spadek, pochodzący jeszcze z 17-go wieku. Wówczas to umarł — w roku 1691 — LeobaM Metzger, baron na Weiitoemim, pozostawiając miñjonowe dziedzictwo, ale nie pozostawiając, iak się zda- wało, spadkobierców.

Najmłodszy partner „Morysja”



Popularny aktor filmowy Mtaille Chevaner w nowo- wzwytwk\* 8-aleszczazcio nlemowęc la Ler%r Wetabrenaera. Małutki „gwiazdor” został wybrany i poórd 175 współzawodniczących dzieci. Ty- „\*\*\*” wynagrodzenia otrzyma po dójcia do pełnoletności 2000 dolarów dn\*» «t i i b

Pod żaclem na lodzie



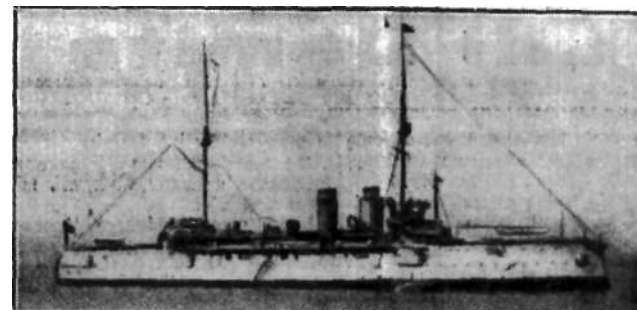
Na •• amarzyętej zatoce Kurońskiej odbyły się wielkie zawody żaglowek skonstruowanych w sposób umożliwiający rozwijanie (zawrotne) szybkości.

Ostatni z „Robinsonów” na Psiej wyspie

Rozkoszne wyspy Książęce w pobliżu Stambułu, proponowane w ostatnich czasach jako stałe miejsce pobytu dla Trockiego, miały swego Robinsona — Mieszkał na jednej z nich, t zw. Psiej Wyspie I nazywał się Wasylios Wangelogu. Staruszek ten, Orek z poczdzenla, lat 65-u, znikł nagle w niewy- tłumaczony sposób, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu.

Legenda przypisuje mu nieszczę- liwą miłość, która rozłączyła go i ukochaną I zawiodła na samotną wyspę. W rzeczywistości sprawa przedstawia się 0 wiele prozaiczniej, gdyż „Wasyli” zmymchnął poprostu przed policją. „Psia” wyspa nosi nazwę od wielkiego najadzu bezdomnych psów, które w 1910 roku pozbierano z ulic Stambułu I nie chcąc, zgodnie / przykazaniami Islamu, pozabawić Ich życia, deporto- wano na odludzie. Są właściciwie dwie wyspy Psie, po grecku zwane Oscta I Plati (szczyt i nizin), na których dawni mieszkańcy stał klasztor I więzienie. Przed 80 laty wyspę Plati zakupS ro-

Zrewoltowany okręt



Krażownik marynarki holenderskiej „De Zeven Provinciën”. Który w związku z wrzeniem w flocie stajono wanej na wodach Indy) Holenderskich, został opanowany przez zbuntowaną załogę,

Nowa królowa Quarfier Lalin władczyni żaków akademickich w Paryżu

W żadnym kraju republikańskim nie nurtuje tak silne poczucie suwerenności, jak we Francji; na każdym kroku spotyka się tam „króla”, a jeszcze częściej — „królowę”. Królowe mody, sportu, filmu, królewskie rekordzistki igły I najpiękniejszego pilenia papierosów... Nawet świat akademicki, zgietkdiwy, radosny światek Quartier Latn. nie może obejść się bez corocznej elek-

Kiedy jest zimno, źle się pracuje...

Doświadczenia instytutu londyńskiego Instytut psychotechniczny w Londynie zrobił szereg doświadczeń. stwierdzających związek między zimnem a zdolnością do pracy. Zauważono, że podczas wielkich chłódów, wydajność pracy w fabrykach, czy biurach zmniejsza się znacznie, a natomiast, w zastraszający sposób wzrasta ilość nie- szczęśliwych wypadków. Korice palców pod wpływem zimna tracą wrodzoną wrażliwość i tem samym pewność ruchów. Ale nietylko sprawność fizyczna człowieka cierpi pod wpływem zimna. Odbia się to także na jego skupieniu, uwadze I pam’ci. Chłód jest. wiec, wrogiem wsze- klej pracy.

18 lat przez pomyłkę w więzieniu Jeszcze jedna oliara wojny

Jeanne Lalarre nie była przez 18 lat w swem rodzinnym miasteczku Souchet. W tem nie było by jeszcze nic nadzwyczajnego. Ale Jeanne Lalarre przesiedziała tych 18 lat w więzieniu w Moat Pelker i iak się okazuje, przesiedziała niewinnie. Było to tak. W październiku 1914 roku, do miasteczka, w którym Jeanne mieszkała ze swa matką wkroczyli Niemcy. Okupanci wywiesili rozporządzenie, by wszyscy znajdujący się w mieście mężczyźni, pomiędzy 18-tym a 50-tym rokiem życia, zameldowali się w policji niemieckiej. Dwu 18-letnich Francuzów trkry ło się na strychu domu, w którym mieszkały, Jeanne s matka. Niem-

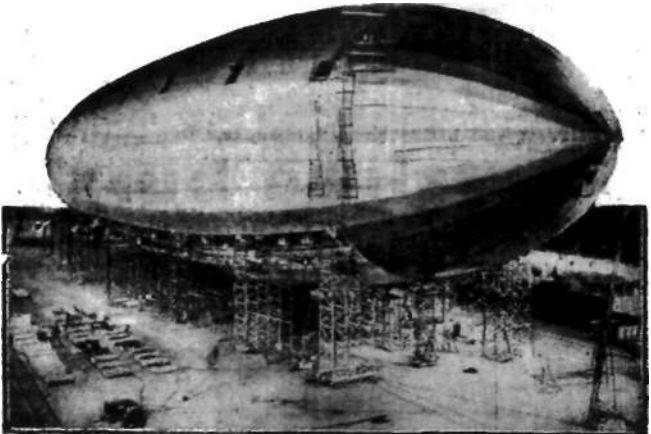
Mechaniczny strażak na straży bezpieczeństwa w kinach

Opadaface maszyny „Western Electric” postawiły sobie za zadanie pełnić wartę pożarniczą w przepelnianych salach kinowych.

Projeta Jednego z inżynierów tego Jronemu dale wysocce oryginalne urządzenie alarmowe, które irietytto z miejsca ustała ognisko pożaru, ale a annu J«b.tem tubalnym głosem puMtczn] s]c i stacje pożarna, udzielając zarazem r“d. Jak sie najłatwiej wydstac zapasowem, -wyjściem i uspokajając paitteoy strach widEów.

Bezpośrednio po ostrzeżeni™ następuje wesoly marsz silnej orkiestry detej, działający jak narkotyk na wburzo iw namietności I ufatwiający opuszczenie lokalu rytmicznym krokiem.

Nowy sterowiec — olbrzym



W zakładach Goodyear-Zeppelin-Dock w Akron w St Zjednoczonych leżą wykończony olbrzymi sterowiec dla amerykańskiej loty powietrznej.

Przy stoliku bridżowym Jakie spotykamy topy?

Powiadają, że natura człowieka poznaje się po lemu, jak zachowuje się przy przegranej w bridża. Nie dlatego, by wówczas trafiona była jego kieszeń. (gra się teraz na ogół nisko) ale dlatego, że cios go dzi wtedy w jego ambicji. Każdy bridżysta wie. ile jest naj Tozmaitszych tyoów przy stoliku bridżowym.

zasań odwrotnie. Ody robi impta- sa, to zawsze nie z tej strony, co należało, choć myślał nad tem bar dzo dłuho. Przewiciwstwem jego jest graczy, który ma „nosa”. Ceniony jako partner, groźny jako przeciwnik. Poprostu, wyczuwa, co powinien zagrać i prawie nigdy się nie myli.

Ciekawy jest typ gracza pokero wego, mimo że wciąż mowa jest o bridżu. Jest to wodzony hazardzista. Zapowiada 4 pitki, nie mając ku temu karty, kontruie i rekon- tmnje z największą lekko-myślnością, wprowadzając w bład partoe ra. Taki jest niebezpieczny. Typów brkliowych jest jeszcze całe mnóstwo. Niesooosób ich tu jednym tchem wyliczyć: pesymisci i optymiści, kombnatorzy i zda iacy się na los szczęścia i wielu, wielu innych. Bridż jest doprawdy, szkoła charakterów.

„Ogony chlebowe” Represje na nędzę sowiecką

W ostatnich dniach ogonki przed piekarniami w Leningradzie niebawym wzrosły. Miejsce- wa „Krasnaja Gazeta” pisze do- słownie: „W szeregu rejonów przed piekarniami znowu pojawiły się ogonki. Winę ponoszą tu przedewszystkiem ludzie, którym powierzono zaopatrywać ludność w chleb. W następstwie ich. nie- dbałej, zbrodniczej pracy, w następstwie ich formalnego, bez- duszego stosunku do swych obo- wiązków powstały ogonki przed piekarniami”. Ale ogonki w Leningradzie zanu- aić można nietylko przed piekarniami. Na rogu prospektu Mafelkowa I ul. Dekabrystów —

pisze wspomniane pismo — po- wstał długi ogon. Termometr wskazywał 26 stopni mrozu. Ogon bezustannie wzrastał. W sklepie nie było nafty. Przed skle- pem „Krasnyj Naftalik” również powstał ogon. Ludność Leningra- du jest rozgoryczona I dlatego aresztowano dyrektora trustu chlebowego w Leningradzie, Su- rriha. Ma on być wykluczony z partii komunistycznej”. Oprócz niego ma być aresztowanych jeszcze 8 odpowiedzialnych pracow nków tego trustu.” Represje te nie będą jednak w stanie zlikwidować „ogonów nęd- zy”, — trwają one bez.prerwy. pd szef egu lat.





# Domy-przyszłe warownie przed atakami wojny powlefrzno-gazowe)

Minto złudnych haseł 'pacyfizmu' (owych. Wentylatory, wychodzące na mieście sie, cywile, na baczności! — nawołuje w swej najnowszej pracy uczonego teoretyka wojny, Francuz p Otcz Vsal. Bo nie pomora: ani konferencja waszyngtońska z 1922 r. ani protokół genewski 1925 r. — na światoburcze zapędy m>Harystów.

— A w przyszłym konflikcie międzynarodowym — pisze — decydująca rola odegra niewątpliwie wojna powietrzno - chemiczna. Mimo wszelkich ostentacyjnych sprzeciwów Ligi Narodów, we wszystkich krajach „cywilizowanych” powstają wielkie, formacje powietrzne i przygotowania do walki galowej tak w celach napadu, jak obrony.

— W wypadku zbrojnej walki wid międzynarodowej, w wojnie przynajmniej udział cała ludność, gdyż armia Jest ściśle związana z źródłami produkcji — fabrykami, a te znowu wytwarzają produkty pierwszej potrzeby dla wszystkich. Niebezpieczeństwo będzie więc czyhać zewsząd, bo nieprzyjacieli zaatakują zarówno fabryki, jak elewator, czy koszar pułkowe.

W wielorakich sposobach niszczenia — najmniejsza Jeszcze role odegra wybuch granatu, bomby, torpedy; zastęp z powodzeniem puszczanie gazu trującego I miotanie ognia na znacznych przestrzeniach.

Jakież wlec środki ratunkowe — naby zastosować ku obronie zbiorowej? Autor w odpowiedzi wskazuje na brszure Francuskiego Komitetu Propagandy Lotniczej, która w pierwszym rzędzie zaleca obszerne, hermetyczne tchryny.

Jż dziś należy le brać pod uwagę przy projektowanych budowach I to zarówno pod względem ochrony przed bombami samolotów, jak gazami trującymi.

Większość Istniejących piwnic I podziemi okazałyby się nieodpowiednie I zbyt szczupła na pom-eszczenie wszystkich mieszkańców danego domu. Schrony należy budować o podwójnych wyłotach, kompletnie uszczelnionych I takichże wentylatorach, pomysłanych w podwojny sposób. Jak okna kabm okrę-

Wielorakich sposobach niszczenia — najmniejsza Jeszcze role odegra wybuch granatu, bomby, torpedy; zastęp z powodzeniem puszczanie gazu trującego I miotanie ognia na znacznych przestrzeniach.

# „Żywa” Marena w rewii londyńskiej!

Jeden z teatrów rewijowych w Londynie zaangażował na . sezon wiosenny dwie gwiazdy ekranu, które będą „żywe” demonstrowały swe D'isenki na scenie.. Gwiazdy te to Marlena Dietrich

# Uzbrojony szkielet żołnierza

Niezwykłego odkrycia dokonano „w lasach rohatyńskich pod Lwowem.

Oto podczas wyrębu lasu, gdy jedno z podciętych drzew runęło na ziemię z dziupli potoczyła się czaszka ludzka

Jak się okazało, kościec był odziany w zbutwiały mundur żołnierza austriackiego. W kieszeni znaleziono legitymację wojskową,

# M kretkop - wrogiem podpalana

Podpalanie domów i warsztatów pracy w celu otrzymania premii asekuracyjnej stało się nową plagą Ameryki. W Los Angeles np. stwierdzono 85 proc podpałen umyślnych.

Jak się rozpoznaje „zawodowego” podpalacza, poucza p. Paul P WJfe, „spec” amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeń w Los Angeles.

Pewnego razu — opowiada — przybywa do naszego biura solidny „businessman” I medlując o pożarze swego kantoru, prosi o ustalenie lego przyuczyny.

Ide. robię wizję lokalną I palę jejomocnością prosto w oczy:

— To pan sam Jest twórcą niszczycielskiego dzieła!

Jegomość udaje zgorzonego. — To łajdactwo — wola. — Pożar wybuchł dzwieliziego ranka, a Ja byłem nieobecny w mieście od wczoraj.

— Prawda I tol Dziś rano grał pan w tołta gdzieś pod miastem Punkt o Jedenastej połączył się pan telefonicznie ze swem biurem. Nikogo tam nie było. Sygnał odzywał się napróżno czternaście razy. Za chwile ponowił pan iwa czynność, a młoteczek telefonu biurowego przywiązany przez pana cieniutką nitczką, urwał się I uderzył w mały nabój prochu, odkryty w bawełnianym woreczku. Nagłe zalecie się materii bawełnianej, ogień przerzucił się na sąaladujące naczynie z naftą. Szklane naczynie e pękło pod wpływem gorąca. I płomienie przerzucił się na sztuki materii. Oto I wszyskto.

— Podpalacze zawodowi I amatorzy, którzy ich naśladują, niezmordowani są « udoskonalaniu metody pracy. Ale my se swej brony, przetrzysamy każdy kącik spalonego domu I usłuszymy dnaiac przyczyn pożaru. Doszliśmy do U.

Wybrane z pOSród tysięcy



Cztery młode dziewczęta, które wśród olbrzymiej ilości kandydatek na „gwiazdy” zawarły w tym roku w Hollywood dłuższe kontrakty z wytwórcami filmowymi.

# Zegar — wróg człowieka

Niedawno rzuciliśmy hasło zniesienia zegarów, ponieważ dała przewagę ludziom tle wychowanym nad staranne przestrzegającymi praw grzeczności. Za bojkotem tego przyrządu przemawia wiele Jeszcze Innych względów.

Ten Złotliwy sprzęt o białej, lub złotej twarzy, czasem z oczami błyszczącymi w ciemności, każe nam jeJen wymiął czasu stosować do kwadransu. spędzonego w pachnącej wiosenny poranek w lesie, a 15 minut, strawionych u dentysty.

On nie zważa na ts, że są godziny, które wydają się ch>”ki, i sekundy, trwające całe wieki.

Obojętny na wszelkie subiektywne stany uczuciowe, zdaje się b-c tworem umysł, opętanej manią mierzenia wszystkiego.

A dalej! Zjemy w Jednym skreśle czasu, zjemy w 20 wieku, tak przynajmniej głoszą urzędowe papiery rejestry państwowe, tak nieomylnie stwierdza zegar obserwatorium astronomicznego

Jednakże nie należymy wszyscy do Jednej karty historii. Jakaś częśćka duszy tajemnego przodka pokutuje atawistycznie w każdym z nas.

Złotliwy żart wyznaczył wszystkim rendez - vous, każał nam mieszkać na tej samej ziemi, słuchać tykania tego samego zegara.

# Przemiany kryzysowe w zawodach Literaturoznawstwa w przym erzu z ttosmetytją

WARSZAWA, 11. 2. Kryzys ma swoje dziwne drogi i własną logikę. Stwarza niespodziewane zjawiska I zmiany. Ludzie przetrzucają się na zgola nowe pola pracy, dostosowując się do potrzeb rynku; spotyka się ich w zupełnie nieoczekiwanych okolicznościach.

Przed paru laty w Warszawie było kilka zaledwie zakładów kosmetycznych. a „Instytuty piękności” były nieliczne, drogie I otoczone nimbem czegoś arcywytwornego I arcy - tajemniczego zarazem.

Dziś kobieta, która nie opowiada głośno, że ma swola kosmetyczkę, uważana jest za dziwaczkę — przed paru laty było u nas niewłaściwie przyznawać się, że czyni się Jakieś zabiegi dla utrzymania piękności.

Dziś kosmetyka „IdJle” mano kryzysu I. jak się okaże, wskutek kryzysu. Z kilku firm egzystujących przed kilku laty, liczba gabinetów kosmetycznych wzrosła do 170 w same! Warszawie.

Ostami otwarty w tych dniach zakład kosmetyczny - lekarski został założony przez znaną literatkę.

— Więc pewnego pięknego poranku rzuciła pani pióro, zamknęła biurko I wprowadziła się tutaj, tak bez żalu? — I lak się pani czuje? .

— Doskonale — śmieje się pani Janina Łado - Walcka. — Zresztą wcale nie rozstałam się z piórem, kosmetyka nie wymaga takiej wyłączoneści ani a-lnegacji. Poprostu trzeba było zacząć I robić coś Innego niż dotychczas, coś nowego.. A właściwie kosmetyka nie jest dla mnie nowością. Zajmowałam się nią dawno, studiowałam pod kierunkiem znakomych proceisorów-lekarzy we Lwowie. W założonym tam przezemnie „Świecie Kobiety” wprawdzałam dział porad kosmetycznych, które miały wielkie powodzenie.

Oglądamy lokal

Śliczne gabinety, całe lśniące od szkiele I metalu, pełne „magicznych” maszyn I przyrządów. Tak... to kwarcówka. to dlatermja. elektryczny przyrząd do masażu wibracyjnego... W razie potrzeby zahegl chirurgiczne. Leczenie ogólne Wogóle wszystkie. I ten przyrząd. Jak się nazywa? „pantostat”?

„Pan” — oczywiście z greckiego — do wszystkiego, w przeciwnieństwie do „pam” — współczesny mężczyzna, najczęściej do niczego..

— Panów wcale tak nie lekceważymy — sprzeciwiła się pani Jana — o wszem zalmujemy się nhlł specjalnie. mogą n nas znaleźć porady na różne hm. braki wdzięku I urody..

— Naprzukad pan nieco Marszy przyjdzie z brzuskiem, a wyjdzie dngiemel drzwiami bez brzuska?... Albo na łys-

# Snuścizna po Galsworthy'm

Zmarły w tych dniach pisara John Galsworthy pozostawił spory majątek.

Dochód roczny zmarłego pisara wynosił 20.000 funtów szterl. Każdego roku w kwiecieniu otrzymywał 100.000 £

Wydochód z białych ścian przybytku, w którym do zwalczania kryzysu biorą się takie siły. Jak literatura, sprzymierzona J kosmetyką.

# Zwycięzca dwu oceanów

## Wspaniały lot Jamesa Mollisona



James Mollison, młody mążliczja obliczeń poczynionych przez „dziewczynę z nieba”, dzielnej Amy Johnson, zdobył ostatnio zaszczytny tytuł zwycięzcy dwu oceanów. Popularny „Jcmmy” przeleciał bowiem onegdaj samotnie Atlantyk południowy od brzegów afrykańskich do brazylijskich.

Tytuł ten dotychczas posiadał tylko jeden lotnik, słynny Dieudonne Costes, tryumfator lotu z Paryża do Nowego Jorku.

Mollison. po przelecieciu w dniu 18 sierpnia 1931 r. Atlantyku północnego z Europy do Ameryki, zaczął szykować się do zdobycia Atlantyku południowego.

Do tego drugiego lotu wybrał swój stary samolot turystyczny Puss Moth. noszący poetycką nazwę „Radość Serca”. Jest to mały samolot sportowy, zaopatrzony w 135-konny silnik.

Zadziwia tu nadzwyczajna precyzja obliczeń poczynionych przez Mollisona na podstawie raportów I przewidywań meteorologicznych. Jeszcze przed Bożem Narodzeniem wyznaczył swój start na 7 lutego I rre pomysłił się ani na jotę — wystartował dn. 6 lutego I Istotnie znalazł wymarzone warunki przeletu.

Na trzy tygodnie przed nim wyruszyła z Istres do Brazylii francuska trzymotorowa „Tęcza”, pierwszy samolot komunikacyjny przeznaczony do lotów transatlantycznych. Na przelot zużyła 4 i pół dnia licząc w to przysmusowy postój w Saint Louis w Senegalu z powodu rozmokłego, nienadającego się do startu, lotniska.

Mollison wylatując, oświadczył: — Pobiję rekord „Tęczy” L.

I pobiję go... Mollison nigdy nie mówił nic na wiatr. Mąż „dziewczyny z nieba” przeleciał tę samą drogę co „Tęcza”, ba, nawet dłużej. bo leciał nie z Istres a z Londynu — w przeciągu 3 i pół dnia, w dokładnie: 3 dni 10 godzin. t 8 minut.

Mollison wystartował z lotniska Lympne pod Londynem w poniedziałek dn. 6 b. m. o godz. 8 m. 12 rano, odprowadzony aż do brzościwa Francji przez żonę, która leciała na swej „Chmurce Pustyni”.

O godz. 5 m. 10 po poł. wylądował w Barcelonie dla nabrania benzyny. Wystartowałszy stamtąd! o godz. 8 min. 45 wiecz. nazajutrz o 7 m. 20 rano osiedli w Agadir już w Afryce. W dwie godziny i kwadrans później „Radość Serca” wyruszyła do Villa Cisneros, gdzie wylądowała o 3 min. 15 po poł.

Stamtąd Mollison odleciał do Thier na wybrzeże Atlantyku, gdzie znajduje się równa, długa i twarda plaża, idealne lotnisko dla bardzo obciążonego samolotu. Z Thier nastąpił start do lotu przeł Atlantyk.

Przelot nad Oceanem trwał 18 I pół godzin; o godz. 6 nrn. 29 wiesz. bo leciał nie z Istres a z Londynu — w przeciągu 3 i pół dnia, w dokładnie: 3 dni 10 godzin. t 8 minut. Brazylii, już po tamtej stroni\* I „wielkiej wody”.

# Klown Grock nie jest milionerem. Skapiec został ukarany

Słynny na cały świat klown Grock, który przed pół rokiem wyjechał się z występów, Zamierzając; odпочыwać, zrobił znowu publicznosci niespodziankę.

I Oto Grock, uchodzący za jednego z najbogatszych ludzi, oświadczył dziennkar/om. że musi na-nowo rozpocząć występy, bo nie I stać go jeszcze na tytuł eks-ktowna.

Majątek, wynoszący 50 tysięcy funtów (koto 2 milionów złotych) stracił wskutek kryzysu.

Kolekła Grocka. ci. którzy go będa się mogli powstrzymać od śmiechu.

Grock był bowiem znany ze swego skapstwa. Był zawsz\* takim



„Dziewczyna z n'eba” Amy Johnson i jej młody mąż - słynny lotnik angielski - U Jamet MoUuoaa wywczasach zimowych w Chamossiz w Szwajcarii.

